



ANTONI SZYMAŃSKI

BOLSZEWIZM

JAKO PRĄD KULTURALNY I CYWILIZACYJNY

ARMORYKA

ANTONI SZYMAŃSKI
BOLSZEWIZM
JAKO PRĄD KULTURALNY I CYWILIZACYJNY

ANTONI SZYMAŃSKI

BOLSZE WIZM

JAKO PRĄD KULTURALNY I CYWILIZACYJNY

ARMORYKA
SANDOMIERZ 2017

[Kup książkę](#)

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Borys Michajłowicz Kustodniew (1878-1927) *Bolszewik* (1920)

licencja: *domena publiczna*,

źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Kustodiev_The_Bolshevik.jpg?uselang=ru

Tekst wg edycji:

X.A. Szymański (1881-1942)

BOLSZEWIZM JAKO PRĄD KULTURALNY I CYWILIZACYJNY

Lublin 1937

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo Armoryka

ul. Krucza 16

27-600 Sandomierz

<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-419-9

[Kup książkę](#)

Scharakteryzowanie ruchu, który się odbywa przed naszymi oczami i jeszcze nie należy całkowicie do historii, jest trudne. Gdy chodzi o bolszewizm, trudność powiększa się z tego powodu, że władze Rosji sowieckiej dokonują nieraz karkołomnych zmian i przerzucają się od jednego stanowiska do innego ze względów politycznych lub oportunistycznych. Trzeba więc zwrócić uwagę na to, co jest istotne, a pominąć to, co ma charakter oportunistyczny i koniunkturalny, co było wywołane bieżącą polityką i bieżącymi potrzebami. Na czym polega istotny nurt myśli i praktyki bolszewickiej—oto pytanie, na które pragniemy odpowiedzieć.

Całą różnorodność doktryny komunistycznej postaramy się skupić koło głównych, najbardziej istotnych i charakterystycznych założeń.

I.

SOCJALIZM, KOMUNIZM, BOLSZEWIZM.

1. Najbardziej rozpowszechnioną nazwą jest „socjalizm”. Z pośród różnych kierunków, które się same nazywają albo które nazywamy socjalistycznymi, na czoło się wysunął i stał się jak gdyby jedynym socjalizmem, socjalizm marksowski (socjalizm proletariacki, marksizm). Gdy się współcześnie mówi o socjalizmie, to się ma na myśli socjalizm, związany z nazwiskiem Marksa i Engelsa. Marks nazywał swój socjalizm komunizmem (por. „Manifest komunistyczny” z r. 1848), ale nazwa ta poszła w zapomnienie, ustępując miejsca „socjalizmowi”; przypomnieli ją dopiero powojenni komuniści i bolszewicy.

Pozornie zdawało by się, że między tym socjalizmem z końca XIX i początku XX wieku, a odrodzonym komunizmem i bolszewizmem nie ma żadnego związku. Socjaliści odzegnują się od

bolszewizmu, zwłaszcza gdy bolszewicy wsadzają do więzienia lub rozstrzelują starych i zasłużonych towarzyszy. Bolszewicy nie mają słów potępienia dla socjalistów; najwybitniejszych przywódców nazywają zdrajcami, sługami kapitalizmu, socjal-patriotami itd.

Wbrew temu twierdzymy, że między powojennym komunizmem i bolszewizmem (tj. komunizmem w Rosji sowieckiej) a socjalizmem nie ma istotnej różnicy. I komunizm, i bolszewizm i socjalizm wypływają z tego samego źródła, tj. z doktryny Marksa. Komunizmowi, bolszewizmowi i socjalizmowi Marks dostarczył filozofii, doktryny gospodarczej i politycznej oraz stworzył i utrwalił nastawienie psychiczne uczonych i mas socjalistycznych, które się kształciły przede wszystkim na „Manifeście komunistycznym”¹.

Lenin nie ma żadnej wątpliwości, że jego doktryna jest doktryną marksowską. Dowodzi tego np. w „Państwie i Rewolucji”. Stalin potwierdza również, że „leninizm jest to marksizm”. Różnica polega na tym, że Marks i Engels żyli i działali w okresie przedimperialistycznego kapitalizmu, Lenin działał w okresie imperializmu i rewolucji proletariackiej, skutkiem czego rozwinął on marksizm i dostosował go do nowych warunków istnienia kapitalizmu i proletariackiej walki klas². Wybitnie rewolucyjny charakter leninizmu wyjaśnia się, po pierwsze, tym, że wyrasta on z proletariackiej rewolucji, powtóre, tym, że jest on w walce z oportunistem II Międzynarodówki, „której zwalczanie było i jest koniecznym przygotowaniem skutecznej walki z kapitalizmem. Nie można bowiem zapominać, że między Marksem i Engelsem, z jednej strony, a Leninem, z drugiej, istnieje długi okres nieograniczonej władzy oportunistu drugiej Międzynarodówki”³.

Wspólnota doktrynalna łączy się ze wspólnotą ludzi. Wszy-

¹ Będziemy go cytować jako: *M. K.* w wydaniu Diehla i Momberta w „Sozialismus, Kommunismus, Anarchismus”. 1920.

² J. Stalin, *Die Grundlagen des Leninismus* w *Probleme des Leninismus*. Wyd. II, s. 70.

³ Tamże, s. 71.

scy twórcy i przywódcy odrodzonego komunizmu w różnych krajach oraz bolszewizmu w Rosji, to dawni pisarze i działacze socjalistyczni.

Mimo sporów i wzajemnych uraz socjaliści wszystkich krajów z radością witali powstanie bolszewizmu w Rosji. Czynili to nie tylko ludzie mniejszej marki. Syndykalista G. Sorel, wybitny intelekt, nie wahał się chwalić hasła: „śmierć inteligencji” i głosić, że „trzeba być ślepym, aby nie widzieć, iż rewolucja rosyjska jest jutrzenką nowej ery”¹.

Socjaliści polscy, podobnie jak socjaliści innych krajów stanęli bez zastrzeżeń po stronie czerwonej Hiszpanii. Polscy socjaliści bronili Niemiec w polityce zagranicznej i uznawali je za przyjaciół, dopóki w Niemczech rządili socjaliści wraz z komunistami i dopóki Hitler nie złamał doszczętnie czerwonych towarzyszy. Od tam Niemcy są największym wrogiem Polski. Gdy bolszewicy tępią bez miłosierdzia organizatorów rewolucji bolszewickiej i budowniczych bolszewickiego państwa, socjaliści nie mają dla nich takich słów potępienia, jakie kierują do Franka, czy Hitlera, czy nawet Mussoliniego.

Skąd więc pochodzą spory, a w szczególności ataki bolszewików na socjalistów, bo nie ma ataków socjalistów na bolszewików.

Socjalizm przedwojenny odbiegł od czystego marksizmu. Wprawdzie zachował całą terminologię marksistowską, ale przestał brać na serio jej treść. Zarówno badania naukowe, jak doświadczenie życiowe wykazały, że głównych teorii Marksa nie da się utrzymać, że gospodarstwo kapitalistyczne nie idzie w kierunku gospodarstwa komunistycznego, że walka klas słabnie, że poglądy idealistyczne nie zanikają, że robotnik ma swą ojczyznę i państwo. Z drugiej strony, sytuacja robotników w gospodarstwie kapitalistycznym była coraz lepsza, a przywódcy socjalistyczni nasiąkali kapitalistycznym sposobem życia, stali się burżuazjami i bogaczami. Niektórzy byli opłacani przez kapitalistów. W ok-

¹ G. Sorel, *Matériaux d'une théorie du proletariat*. 1921 wyd. II, s. 53. Podobnie J. Gide.

resie wielkiej wojny wszyscy stanęli po stronie swoich państw.

Gdy po wojnie socjaliści w wielu krajach przede wszystkim w Niemczech doszli do władzy, nawet nie próbowali realizować gospodarstwa komunistycznego, czyli socjalistyczno-marksowskiego, chociaż im to ułatwiała gospodarka wojenna.

Tego deklamatorstwa, demagogii i zburzuzowania nie mogli znieść ideowi przywódcy socjalizmu, którzy wierzyli w doktrynę Marksa. Nie mogli się pogodzić z tym, że partie socjalistyczne, zarzucawszy rewolucję, nawet społeczne dążenia socjalizmu, zamieniły się na partie burżuazyjno-liberalne i antyklerykalne pod maską terminologii socjalistycznej. Wypowiedzieli więc walkę takiemu socjalizmowi w obronie czystego socjalizmu. Wiadomo zaś, że walki w rodzinie są najbardziej ostre i gwałtowne.

Mimo umiarkowania, obłaskawienia i oswojenia socjalizm ten był i jest niesłychanie niebezpieczny. Przygotowuje bowiem grunt pod komunizm. Robotnik, człowiek prosty, nieznający się na subtelnościach intelektualistów, wierzący w słowo, bierze na serio i dosłownie te hasła i doktryny, które dla przywódców i mówców są tylko wspomnieniem młodości albo zgrywaniem się. Socjalizm umiarkowany jest przedpołem komunizmu.

Rosyjskie źródła kultury i cywilizacji bolszewickiej niewątpliwie istnieją. Nie mają one jednak istotnego znaczenia. Są raczej okolicznością, która sprawia, że umysłowość socjalistyczna znalazła podatny grunt w Rosji i że tak łatwo przyjęła się tam praktyka socjalistyczna. Wpływy rosyjskie zaznaczyły się też w pewnym zabarwieniu doktryny socjalistycznej.

II.

K. RADEK O KULTURZE BOLSZEWICKIEJ.

Karol Radek w artykule „Kultura rodzącego się socjalizmu”¹ podaje następujące znamiona kultury bolszewickiej, jako „nowej kultury”, powstającej na ziemiach starego państwa carów.

„Pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy, to olbrzymia masa ludzi, uczących się, czytających, dyskutujących”.

¹ *Wiadomości Literackie* z 29 października 1933 r. Nr. 47. s. 1 i nn.

„Nowa kultura, tworzona przez masy jest międzynarodowa”. „Ta kształtująca się nowa kultura jest międzynarodową nie tylko dlatego, iż chce ona wchłonąć i Homera i Balzaka, nie tylko dlatego, że mała pionierka płacze gorzkimi łzami, czytając, jak biedny Ignasz z „Minionych dni” Daniłowskiego ginie w pogoni za świętojańskim robaczkiem, aby ciocię Belę uwolnić od cerowania podartych spodni a chińczyka—od ciężkiej pracy, ale i dlatego, że tworzą ją wspólnie wszystkie narody związku sowieckiego¹, rozwijając własną kulturę”. „Związek sowiecki nie niweluje narodów, lecz przeciwnie rozwija ich swoistą kulturę. Kultura ta, to równocześnie kultura narodowa i międzynarodowa, czerpie bowiem soki zarówno z własnego bytu, własnej historii, jak i ze wspólnych walk ducha ludzkiego”.

Po trzecie „kultura ta jest i będzie w rosnącej mierze, kulturą walki i pracy”. „Dotychczasowa kultura była kulturą klas posiadających”. „Kultura sowiecka opiera się na walce i pracy mas ludowych. Im chce służyć. Nie tylko pragnie wyrazić uczucia ich i pogląd na świat, lecz pragnie też pomóc im w walce o podniesienie dobrobytu, o stworzenie wszędzie warunków, godnych człowieka. Pieśń powstała z rytmu pracy. Pragniemy stworzyć kulturę, która służyłaby pomocą ludziom pracującym. Nie znaczy to, aby miała ona wyłącznie wyrażać i opisywać, jak walczą nasze masy ludowe. Powinna być wyrazem całej historii pracującej ludzkości, historii walki z przyrodą, walki z uciskiem”. Nie będzie to literatura agitacyjna. „W kulturze tej znajdzie wyraz wszystko, co wzrusza serce ludzkie: od uniesień miłosnych aż do zwątpień uczonego, pracującego nad teorią atomów,—ale wszystko to będzie związane jednym wspólnym celem, jedną wspólną epoką wielkiej walki”. „W walkach ideowych powstaje literatura i sztuka sowiecka”. Próby tworzenia literatury na rozkaz z góry kierownictwo sowieckie odrzuciło. „Kultura nasza jest kulturą marksowską”. „Marksizm stworzył nie tylko podstawy teoretyczne rozwoju społecznego, ale dał metodę, która zrewolu-

¹ Radek pojmuje międzynarodowość bardzo wąsko, bo zamyka ją w granicach Rosji sowieckiej.

cjonizuje nauki przyrodnicze i pozwoli dokonać nowej rewolucji". „Kultura sowiecka nie traktuje marksizmu jako dogmatu”¹. Ponieważ ludzkość rozwija się, przechodzi od kapitału przemysłowego do monopolistycznego „przeto zasady marksowskie muszą być sprawdzone na podstawie nowych faktów, rozwinięte zgodnie z doświadczeniem”. Pracy tej podjął się Lenin i Stalin, pozostając jednak na stanowisku „dialektyki marksowskiej”.

Wreszcie „Kultura ta jest z gruntu kolektywna. Uczony europejski, który pracuje w samotności swego laboratorium lub gabinetu, nie zastanawia się nad tym, że pracuje przy pomocy narzędzi, stworzonych przez innych, za pieniądze społeczne, że myśli, którymi wzbogaca ogólną skarbnicę wiedzy, poczynając od języka, w którym je wyraża, aż do formuł matematycznych, są rezultatem kolektywnej pracy minionych pokoleń”. „My zaś dobrze wiemy, że nie masz innej kultury poza kulturą kolektywną. Podkreślając ten jej charakter, chcę zaznaczyć jedynie, że nie tylko stawiamy świadomie kulturę na usługi kolektywu, ale wciągamy też świadomie najszerze masy do kolektywnej masy twórczej”. „Ta świadoma organizacja wysiłków kulturalnych jest równocześnie drogą do stworzenia warunków rozwoju indywidualności. Poszczególne indywidualności rozwijały się dotychczas kosztem spychania mas do poziomu bydła. W przyszłości rozwój ten będzie się odbywał—i odbywa się już obecnie—przez wzajemne uzupełnianie się milionów poszczególnych jednostek. Kultura socjalistyczna jest to kultura milionów oddzielnych jednostek wspólnie pracujących, w pracy tej rozwijających indywidualne siły i zdolności”.

Podana przez Radka charakterystyka „kultury rodzącego się socjalizmu” jest powierzchowna i zacięniowana.

Cechą zupełnie zewnętrzną jest to, że w Związku Sowieckim „olbrzymia masa ludzi uczy się, czyta i dyskutuje”. Taki bowiem proces odbywa się we wszystkich krajach, a w wielu jest zjawiskiem tak powszechnym, że się na niego nie zwraca

¹ O tym mogliby coś powiedzieć wszyscy aresztowani i rozstrzelani przywódcy i twórcy bolszewizmu.

uwagi. Ten proces szerzenia oświaty można nazwać bolszewickim chyba tylko w tym znaczeniu, że wskutek zaniedbań Rosji carskiej upowszechnienie oświaty stało się zadaniem pilnym, któremu władze sowieckie poświęcają wiele uwagi. Żywą też jest dyskusja jak u wszystkich nowicuszów. Trzeba jednak podkreślić, że w Związku Sowieckim kierunek tej oświaty i dyskusji jest jednotorowy, w innych państwach, zgodnie z istotą myślenia—wielotorowy, wolny. Wskutek tego dyskusja nie jest dyskusją, ścieraniem się poglądów, lecz chodzeniem w kółku, wyrabianiem ciasnoty umysłowej i fanatyzmu.

Cecha międzynarodowości nawet w tym wąskim, bolszewickim ujęciu, nie jest specyficznie sowiecką. Jest to cecha np. kultury europejskiej, która powstaje wspólnym wysiłkiem narodów europejskich. Jest to również znamię kultury chrześcijańskiej, tj. kultury tych wszystkich ludów i narodów całego świata, które, rozwijając kulturę narodową, pielęgnują międzynarodowe pierwiastki chrześcijańskie.

Tę międzynarodowość Radek pojął nadto tylko zewnętrźnie. Nie wyjaśnił bowiem, czy jej podstawą jest synteza pierwiastków narodowych i międzynarodowych, czy przyjęte tezy, które się narzuca narodom, wchodzącym w skład Związku Sowieckiego. Nie wyjaśnił też, w jakim zakresie Związek Sowiecki korzysta z dorobku narodów niesowieckich, jaka wymiana współpracy dóbr kulturalnych istnieje między Związkiem Sowieckim, a narodami z poza tego Związku. Skądinąd wiemy, że takiej wymiany i współpracy nie ma.

Radek ujął zagadnienie od strony ilościowej, a nie od strony jakościowej i od treści, jaką zawiera kultura bolszewicka.

Już bardziej zagadnienia treści dotyka teza, że kultura sowiecka jest kulturą walki i pracy.

Teza ta jednak jest bardzo zcieniowana. Z zestawienia twierdzenia, że „dotychczasowa kultura była kulturą klas posiadających” oraz twierdzenia, że „kultura sowiecka opiera się na walce i pracy mas ludowych”, wynika, że kultura sowiecka ma charakter klasowy, tak samo, jak zdaniem Radka, dotychczasowa kultura, tj. kultura niesowiecka, ma charakter klasowy. Różnica

polega na tym, że w jednym wypadku chodzi o klasy posiadające, w drugim — o masy ludowe. Co to są te masy ludowe? Oczywiście robotnicy, uczony od atomów tylko wypadkiem do nich się zaplątał. Są to bowiem te masy robotnicze, które „są związane jednym wspólnym celem, jedną wspólną epoką wielkiej walki”. Jakim celem, jaką walką? Radek znów nie precyzuje, ale wiadomo, że chodzi o socjalistyczne budownictwo.

Z przytoczonych wyżej ustępów wynika, że kultura sowiecka ma charakter utylitarny. „Pragniemy stworzyć kulturę, która służyłaby pomocą ludziom pracującym”. Częściowo jest to słuszne, bo kultura powinna służyć także tym celom. Nie trzeba jednak zaciemniać tego stanowiska dodatkami i przystawkami o tym, co wzrusza serca ludzkie od uniesień miłosnych aż do zwątpień uczzonego. To bowiem, co dotyczy poprawy bytu zarobkującego ludu, nie utożsamia się z tym, co wzrusza serce ludzkie. Robotnik nie utożsamia się z człowiekiem. Walka o wyzwolenie jest tylko jednym z elementów życia robotnika jako człowieka. Żeby jednak nikt nie wziął na serio tych dodatków, żeby do zadań kultury nie wciągnął potrzeb, zamiłowań i celów człowieka, tego co jest ludzkie, Radek dodaje: w kulturze sowieckiej znajdzie się to wszystko, co wzrusza serce ludzkie, ale pod warunkiem, że „wszystko to będzie związane jednym wspólnym celem, jedną wspólną epoką wielkiej walki” o budownictwo socjalistyczne, że to wszystko będzie utrzymywane w charakterze klasowym, że będzie miało przed oczyma robotnika, a nie człowieka.

Gdy Radek mówi, że kultura sowiecka ma charakter marksowski, wchodzi w istotę zagadnienia, ale zatrzymuje się na jego progu. Na czym polega ta kultura marksowska? Jakie są jej twierdzenia, założenia i cele?

Dowiadujemy się tylko tyle, że dogmaty Marksa są uzupełnione dogmatami Lenina i Stalina, że niewzruszoną pozostaje „materialistyczna dialektyka Marksa”, oraz że ta dialektyka ma decydujące znaczenie również w naukach przyrodniczych. Właśnie wstrzemięźliwość w tej dziedzinie jest najsłabszą pozycją, gdy chodzi o charakterystykę „kultury rodzącego się socjalizmu”.